

Opw. XI 04 /

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ul. Podmurna 93, tel. 0048 50 65 22 11
e-mail: fenak@wp.pl; www.zawacka.pl
REGON 870502736
KRS 00000 41692
82 1050 1506 0000 0000 5000 00



Toruń

Toruń
„AK”

Czerniejewski Stefan
ps. „Mewa”

M: 1293/2135 Pom. 1

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Czerwiejewski Stefan.....

J. M. - 12.93/2135 Pom.....

Jornin „AK DOK VIII Jornin”.....

I./1. Relacja k. 3 s. 1-6

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 6

VI. Fotografie — dwa i ikomografii

I/1. Relacja

1. Zapis nagrania relacji - „Wspomnienia Stefana Czermiejewskiego” - przez Krystynę Podlaszewską, zapis org.

k. 3 s. 1-6



Wspomnienie ^{skłama} p. Czerniewskiego (stroncem z nagraniem)

I. Lata relucie i skapagie.

W 1936 r. w czasie nauki hist. w szkole zasłotała mi myśl, że gdyby Polska miała być przez raz w niewoli, to on musi być powstancem. 2.09.39 skończył 16 lat. Po opuszczeniu Torunia przez wojsła polskie, z dziećmi w m. 14-16 lat (ok. 10) zaczęli zbierać broni w magazynach wojsła. Zaczęli też organizować konspirację, ale to się nie udało, bo wkrótce 1940 r. wybuchła bitwa na oboję, do GG itp., m. in. napisano p. Czerniewskiego („zapalono go jako pod automatami” [?]). Napisano go do Stengardu Siroca, gdzie gospodarz z szlachej wybrali sobie „niezależność”. W 12 grupie myślności na wies, a skontakt z tym samcami (obecnie nazywa się Diaseceni). Potem dostali się do drugiego gosp. ut. był dość ludelki (poprzez niego pobit do luter) i tam był 5 lat. Gdy ojciec go odwiedził, był się mówić głownie go polsku (cho to było zakazane w Tor.), a tam namiętnie swobodnie go polsku. (Twardzi, że widział na własne oczy, jak w Toruniu Niemcy strzelali do magazynów żywnościowych [?]; a także że było zarządzenie Hitlera, że ^{przebieg u prokurcygo} ~~gospodare~~ Polaki zostali „evidentschowanymi” i przelali do wojsła, to taki gospodarz był reklamowany od wojsła). Człowiek przynosił luter, gdzie on nawet przeszedł, by dowiedzieć Polaków, pracujących w magazynie, gdzie nie mieli co jeść. Robił też roboty, np. oświetlenie był gęsto astry nauwie, by emisjami prądu zasiew, a ludcy nawet podpalili szsieda.

Na robotach był równo 5 lat; myślności 5 lutego 1940, a 5.02.1945 napisali tam przewozy Kosci na koniu, gdy wrócił przed niewolę, zamieszkał u gosp. broni (2 karabiny i 4 rewolw., 2 amunicje, mase pramslip dla całej rodziny, iszenie z min), postanowił, że z min nie uadlenie i 5.02., wrócił przed

ucieczka, Niemcom, uchowali się u sąsiada, gdzie pracowało
cała rodzina rodzina. Gdy uchwycyli Rosjanie, Polacy, którzy
zostali na wsi, ~~z~~ myśleli ich m. in. w celu, żeby
zostało tam sport zapasów, drob itp.

Nast. dnia poprzednim, zednocz nas, zapytał go o gadanie
i myśleć się revolver do góry, zabral zegarek, brylanty
w nast. dzień brali i gwałcili dziewczyny, w drodze powrotnej
patrol polski, zabral im wszystkie ich rzeczy. Oreszczowa pojechał
tenar, dojechał do Lutna, skądś do Aleksandrowa i przeszedł
do domu, do Tomusia. Tam został worytkie domy (wdriconi,
kucynki) zabarykadowane w obawie przed Rosjanami. Powie-
masi MO nie bronili Polaków, więc zaczęli szukać jakiegoś
kontaktu z polskimi podziemnymi. Na dworcu zaczęli kontakt
z AK i został do niej włączony.

II. Po wojnie

5 kwietnia 1946 r. został aresztowany w nocny w swoim
mieszkanie przy ul. Lit. zamieszkał ten reżym w mieszkaniu,
Zawezli go na ul. Rydzkiej, gdzie było już sporo osób.
Zaraz zaczęły się przesłuchania (1-1,5 godz.), przeważnie
w nocny. Nie przygotował się do niczego. Po kilku dniach
przeleżeli ich na wsi i tu zaczęło się prawdziwe śledstwo,
początkowo Topolnie, a stopniowo coraz brutalniej: najpierw
brutalnie siona, potem tortury, m. in. młotkami obrobili
między palce, przypinano ich i siadano na nich, - to
straszny ból! albo wstawiano oponę na dół, bicia po piętach
do nieprzytomności, a przyprowadzono do przytomności kładąc
wode do nosa. Po jakimś czasie przyprowadzono do nocny następne
ofiary do sąsiedniej celi. Był tam m. in. p. in. kolega, dca
placowiska, o zmasakrowanej twarzy, udało mu się druzem
myśwanym z siatki z olina, - zrobił dziurę do sąsiada. Zdar-
dziło się, że jeden z kolegów ~~z~~ mu myśwanym tortur

i przeszedł na służbę w UB. Nie dozwolono być fałd, że zostali aresztowani i torturowani przez ludzi nazywających się Polakami. Po ok. 3 miesiącach śledstwa zostało zaliczonych i przewiezli ich do „długolaka”, w celi 33 oczekiwali na nieprawy lot odbyła się w ławce konesera lub par. parde. Największe sąle nie pomieszcza wspaniałych ludzi. Aresztowani 24, z czego 12 niedop nie udowodniwszy i zwolniono. Inni osiem stawia 12; otrzymali wyroku od 2 lat do dożywocia. Publiczność płacono; każdy z oskarżonych nie słucha najmniejszej słuchaj, mówili to co myśle, o tym co robili Rosjanie. Ludzie przekuwali się, a co mały SK i dawali różne przesady: cytrusy, papierosy, a nawet pacelki. Gdy czuwała się wprawy, silniejsza do ta grata mała generalnie, prowadzą idąc od Ryndu, ul. Płaki pod gmach sądu. Dowiedzieli się potem, że ludzie zorganizowali to dla nich i przesłali stawa okady, X/XI - myślenie ich z „długolaka” do Wronki. Zabroni im mówić po polsku, gdyż - jak się potem okazało - ludność mówi, że są to brodnierskie mapy i okieniccy. Po dobiegnięciu rewizji, napp, pogнали do paritomu (oddział B). Przeważnie w celi 2-2,5 x 4 m siedzieli przez 12, a potem 6-10 miesięcy. Nie wspany dostali misli, męz kto ich nie miał, brat zyponec w miednice. Mieli być 12, a tylko 3 siemili i to ze starego stoma, jak próchno. Spali miesiąc na betonie. Tak spali od X/XI 1946 do 23.12.1953, gdy zostali przewiezieni do Racibona. — Dostał 10 lat więzienia — w 1947 r. został przewiezony do prokuratora, gdzie był Jerry Radziejowski, który ich zatrudnił i m. in. nazywał UB, gdzie jest ulicyta braci.

(ps. Mewa)

(ps. Lew)

wezwałi męża p. Czerniewskiego i córkę dwoje Czerniakowskiego
 p. Cz. powiedział Czerniakowskiemu, że chciał kupić, a co to
 jest kara śmierci, i go prosił eucydric,
 czy nie można było w styczniu ¹⁹⁴⁷ (druga ^{niepamiętam} była
 filiję. Zapytali czy tylko, czy to go ^{nie mieli w Tor} było
 pranda. Gdy potwierdzili, dostali ^{nie mieli w Tor} - bez
 żadnego sadu: Czerniakowski - kara śmierci, a Czern
 niewski - dożywocie. Zabrał ich do cel karnych po
 śledztwie, z polską racją żywności i meblami.

^{dupła} ~~gotowy był~~ popełnić samob. Zapropozowali mu napisanie
 piosenki o emigracji, na co on się nie zgodził.
 Sufianowali go tym przez miesiąc, aż wreszcie się zgodził,
 ale gdy mu przedstawili gotowy tekst, nie podpisał, ale podpisał

w 1947 po wyroku była amnestia: 5 lat -
 anulowane, do 10 - emigracja a pot., 15 lat - do 10;
 dożywocie - na 15 lat, a kara śmierci - na dożywocie.

P. Czerni - emigracja na 15 lat i przesiedlenie na wyspę
 cel. Porozkowno nie umiał mówić. - W kasie cel
 był "kapus" a nad nim "acykapus" - Kiebas, który prze
 śledował i torturował więźniów - na Montkadi. Podobno

był to b. ksiądz. Był inny, kt. przedstawiał się jako ^{głazka} ~~ksiądz~~
 z dwoma ~~talentami~~ ^{talentami} kapelan, śledził powieści i donosił to władzom.

Co talu "zakapowanie" musiało być ~~isto~~ do celi karnej.
 Ludzie cęsto nie wytrzymali tych refek i śladali
 z II p. na gęsi, na betou, gdy to zakapowali, śladali z in
 nego wnętrza.

W 1948 r. na przesłuchaniu okazało się, że przez pół roku
 p. Cz. był z dwoje Tytus i pał z przelupczym gwizdkiem, ale się
 nie zaraził,

Chyba w 1949 r. dano jakiś drewny mebleści dół, po którym
całe ukrycie dowodzi.

P. C. zrobił sobie na Krowkach. Uspieje.

W Raciborze namawia były dużo lepsze, pracował w marszałacie.

19 lipca 1954 został marionetowo zwolniony. Chociaż miasto
zupełnie nie znał, trafił na dworzec, dlat noz; bojąc się
ponownego aresztowania, siedział z otwartym nosem, i walił
tę siedział na dworcu. Odraru na dworcu jakiś nieznany
osoba z kolegą postawili mu piwo i kanapki z serem;
byli to goście. Dowiedzieli, że takim ludzom oni pomagają.
Podobnie kieszkarle dają mu papier pakunkowy za darmo
i powiedzieli, że "od takich ludzi nic nie bierz". Otworzył
się, że codziennie przyjeżdżali tu wyprowadzić z więzienia.

O 9-ty raz przyjechał do Torunia. Chciał iść do moto-
rowi, ale dowiedział się, że tego dnia nie kursuje. Gdy
szedł do mostu, usłyszał że ktoś za nim idzie; otworzył
mówi szepce, widząc na most przelonał się, że za nim
nie było nikogo. - Gdy przyszedł do domu, matka go
nie poznała. Jej siostra go poznała i krzyknęła:
"Alamo, to Stefan!" - Pracy nie mógł dostać,
Tę roku był bez pracy. Poradził więc na Krasinskiego
do PPR, powiedzieli że siedział 8 lat za AK i nigdzie
nie może znaleźć pracy. Żeeli więc w ciągu 4 dni
nie dostanie pracy, pojedzie do lasu ^{szpitalu} (zadzwonił do MHD,
gdzie ostatnio admirałono p. Cetera, namyślił kmit.
pracownikom i zaczął od nast. dnia myśleć go do pracy.
Następnie udało mu się dostać na ^{tuż na} rematorskie
prawa jazdy i potem - znów po znajomości - na
pomocnika kierowcy do PKS i powoli zaczął dostawać
wyższe kategorie kierowcy i żył jak ciwerek.

Do śledztwa zostały włączone cele, strażnicy, medycy,
część więźniów, a także inne osoby, które miały kontakt z więźniami.

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu 16.7.1946 Bydgoszcz, NRP
art. 88 par. 1^o par. 2 i art. 3 Dekr. z 15.02.1945
utrzymujący ścisły kontakt z Czesławem ^{dućca} ~~dućca~~ ^{dućca} ~~dućca~~
kulturalistycznie zakłopotany brat (prokurator wojew. Stan. Dąbka, mjr.
Czesław ~~dućca~~ syn Teresy i Franciszka ur. 2.09.1923
zam. ul. Szczyńska 18 w Tor, m. z. II pkt.

- Dyplom o wyznaczeniu zwolnieniu z urzędem
(składany 17.01.1947 w Bydgoszcz) [ta data ze zwolu. z m. z.]

Nr 22347 Urzędu więziennego w Raabitz



II! Materiały uzupełniające - Czerniejewski
Stefan:

1. List elektroniczny p. Alicji Paczoskiej -
- Łanka z 23.02.2012 wraz z kserokop.
zdj. Czerniejewskiego Stefana - przeł. k. 1 s, 1
zawo do dróatm ikonografii





DRUKUJ

Wydrukowane ze stron: poczta.wp.pl

Data: Czwartek, 23 Lutego 2012 18:36**Od:** Alicja Paczoska <alicia.paczoska@ipn.gov.pl>**Do:** <fapak@wp.pl>**Temat:** Re: fotografia Czerniejewskiego**Załączniki:** [zaproszenie.1.III.doc](#) (570,5 kB) [USUN](#)

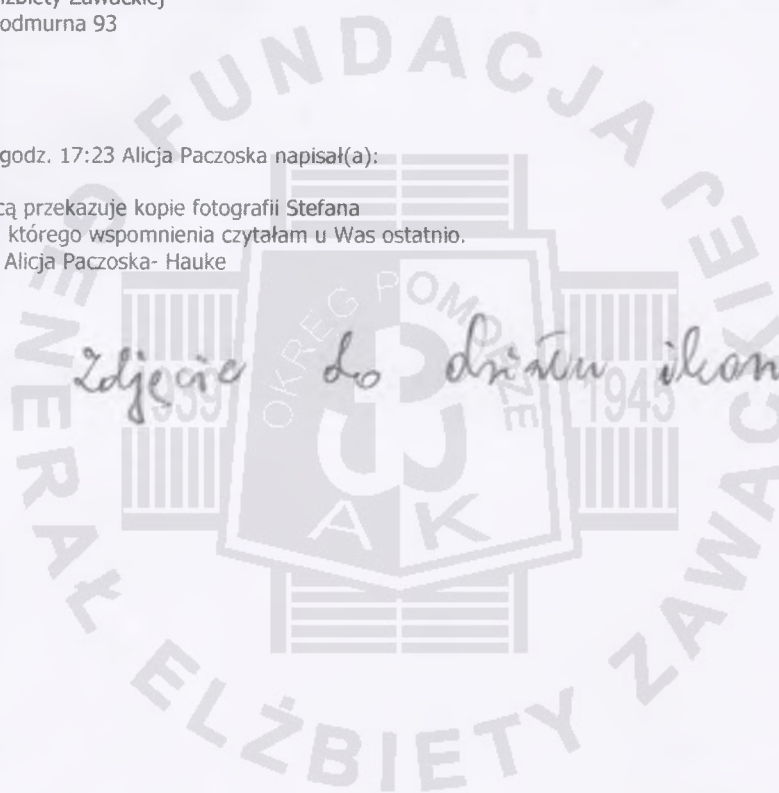
Zaproszenie przyjdzie późno, więc załączam...

W dniu 2012-01-17 09:31, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej pisze:

- > Pani Doktor,
- > Mam prośbę, może Pani przesłać to zdjęcie w jpg, bo nie mogę otworzyć w tif-ie
- > Anna Lewandowska
- > Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej
- > 87-100 Toruń, ul. Podmurna 93
- > tel.: 56/65 22 186
- > www.zawacka.pl
- >
- >

> Dnia 16-01-2012 o godz. 17:23 Alicja Paczoska napisał(a):

- >> Pani Elżbieto...
- >> Zgodnie z obietnicą przekazuję kopie fotografii Stefana
- >> Czerniejewskiego, którego wspomnienia czytałam u Was ostatnio.
- >> Z pozdrowieniami Alicja Paczoska- Hauke
- >
- >
- >
- >
- >



Zdjęcie do druku ilonno grafia

T: M. 1293/2135 Pom.

Toruni

Czerniejewski Stefan

V. Karty informacyjne

k. 6



Czerniejewski Stefan Toruń
złożył się po opieszku 21/11-86
dot. Rady Komb. Solidarności Toruń

1939

1945



- 1 -
Czerwiejewski Stefan

Tomi
"AK" 2

Wz. 2.09. 1923 r. w Mogielnie, syn Fran-
ciszek i Teresy z d. Kozinicki. Ojciec jego
był robotnikiem. Do wybuchu wojny
uczył się w szkole w Kniecu. W 1938 r.
wraz z kolegami zbierał broń porostemio-
na, przez WP (m.in. z kolegą, Kelnickim),
synem Kneca z w. Kiełmicie w
Toruniu.

1233/2135

Tom 3
"AK"

Сержиенский Степан
ps "Меня"

Зарпущений до конспирей и атак
до липца 1945 г. и мичленія Миску-
скаго Сержиенського и Томми, междо-
подобіє ртн М. Мостовеї, Арештовану
рнчз УБ 4. IV. 1946 г. Прудот и конспи-
рей - ідогукані брви.

Лістне місце в Фондесі дн. 15.10.24 г.

НММ-94

Tomi 4
Ro AK

Czerniejski Stefan

ur. 2.09.1923r. w Mogilnie, syn
Franciszka i Teresy z d. Kozniak.
Ojciec był robotnikiem. Do wybuchu
wojny uczył się zawodu krawca.

Int. informacje od p. Czerniejskiego
spisane dn. 18. X. 94

HMM-94

Czerniejewski Stefan
dwa dni w "Ak" do 8.04.1946
opisał wyrok sądu Rejon. w Bydgoszczy
na sesji wyjazd. w Toruniu z 21.09.1946,
wspólnie z kierownikiem Czerwinkowskim
i 11 innymi
K-16, sygn. lat Sm 1057/46
zob.: zdat. do pisma H. Czarnieckiego z Poznania
z 19.12.91 - L. de. 699/A/91

Toruni
"Ak" 5

KP- 5/94

Czerwiejski Stefan

Toruni 6
Armia Krajowa
wa DOK VII
Toruni

Wyrokiem W 5 S w Bydgoszczy
na sesji wyjazdowej w październiku
we Wromkeli z 17.01.1947 skazany
na karę dożywotniego więzienia;
był współoskarżonym w procesie
Stefana Czerwiejskiego.

zob. Powojenne losy konspiracji
pomorskiej, Toruni 1995, s. 88
zł. x 114

Czerniejeński Stefan

